

# Mała Siostra Magdalena od Jezusa

1898 -1989

*Zarys drogi duchowej*



Magdeleine (Magdalena) Hutin urodziła się 26 kwietnia 1898 roku w Paryżu, ale pochodziła ze wschodniej części Francji. Pierwsza wojna światowa boleśnie naznacza Jej młodość: rodzina została zdiesiątkowana, a wioska zniszczona. A jednak pomimo tak wielu doznanych cierpień, kochała życie i zachowała pozytywne spojrzenie na każdego człowieka.

Od dzieciństwa pragnie poświęcić swoje życie Bogu. Ojciec przekazał Jej miłość do ludności arabskiej, a kiedy w 1921 roku, odkryje postać Karola de Foucauld, dzięki biografii napisanej przez René Bazina, dozna prawdziwego olśnienia. Czuje się powołana do takiego życia, które jest całkowicie skupione na Jezusie kochanym do szaleństwa i przeżywane pośród muzułmanów, by móc dawać, ciche świadectwo, tak jak Jezus w Nazarecie, o miłości Boga do każdego człowieka.

Oczekiwanie na spełnienie tych pragnień będzie jednak długie, ponieważ jest chora, a jednocześnie nie może opuścić matki, wdowy, dla której ona sama stanowi jedyną podporę !

W 1936 roku zdrowie tak jej się pogarsza, że bliska jest kalectwa. I właśnie wtedy lekarz przepisuje Jej, jako jedyny możliwy środek leczniczy, wyjazd do kraju, gdzie nie pada ani jedna kropla deszczu!... Tak jak na Saharze !

Dla jej duchowego kierownika był to oczekiwany znak, więc jej radzi, aby wyjechała tam jak najszybciej, opierając się jedynie na mocy Boga.

Do Algierii wyrusza okrętem ze swoją mamą i jedną towarzyszką, także słabego zdrowia i osiedla się na parę lat w arabskiej dzielnicy małego miasteczka na płaskowzgórzu. Tam usiłuje zaradzić potrzebom biednej, opuszczonej ludności.

## W świetle Betlejem

Powołanie Jej nabiera kształtu w Betlejemskim świetle. W czasie głębokiego doświadczenia duchowego, otrzymuje Dzieciątka Jezus z rąk Dziewicy Maryi. Przed tym bezbronnym Noworodkiem zrozumie tajemnicę łagodności i pokory Boga. Tego Boga, który zechciał być jednym z nas, czyniąc się małym dzieckiem. Odtąd ewangeliczne dzieciństwo będzie jej drogą ufności i powierzenia się w ręce Ojca we wszystkim, czego On zechce : „*Bóg wziął mnie za rękę, a ja ślepo poszłam za Nim*”.

A Bóg prowadził Ją do najuboższych i najbardziej cierpiących, aby dzielić z nimi życie i być wśród nich małym znakiem Bożej czułości.

**8 września 1939 roku** Magdalena Hutin zostaje małą siostrą Jezusa i w takim duchu zakłada Fraternię małych sióstr Jezusa, poświęconą na początku wyłącznie ludności muzułmańskiej.

Pierwsza fraterna narodziła się w Touggourt, oazie na algierskiej Saharze. Wokół tej oazy mieszkało kilkuset nomadów, których bieda zmusiła do zgrupowania się.



Mała siostra Magdalena osiedla się pośród nich w starym, zrujnowanym domu, który podejmuje się z ich pomocą doprowadzić do stanu używalności.

Od rana do wieczora pracuje razem z nimi, interesuje się ich życiem, każdego zna po imieniu. W ten sposób szybko zawiązuje się między nimi głęboka, wzajemna przyjaźń. Wkrótce, gdy pierwsza Jej towarzysza wyjedzie, pozostanie sama, zanurzona całkowicie w tym muzułmańskim środowisku. Odwołując się do tego doświadczenia napisze :

*„Spędziłam z nimi najpiękniejszy okres mojego życia i zobaczyłam, że przyjacielska miłość jest możliwa nawet w różnorodności ras, kultur i warunków społecznych. Oni byli najuboższymi z pomiędzy nomadów, tymi, którzy niczego nie posiadali, a osiedlili się wokół oazy, żeby ich ktoś mógł wesprzeć. Wobec mnie okazali wznuszącą dobroć i delikatność”.*

To na takiej skale przyjaźni z ubogimi, wzajemnego zaufania, głębokiego szacunku i wspólnie przeżywaney codzienności została zbudowana Fraternia. W rzeczywistości chodziło o nową formę życia zakonnego. Dlatego też, żeby być pewną, iż działa zgodnie z wolą Bożą, mała siostra Magdalena stara się o to, by poddawać pośrednictwu Kościoła wszystkie swoje intuicje Założycielki.

W taki sposób, w grudniu 1944 roku, kiedy Zgromadzenie liczy zaledwie 12 członkiń i nie ma jeszcze żadnego oficjalnego zatwierdzenia, osiągnie to, by w pełni wojny dojechać do Rzymu i osobiście spotkać się z Ojcem Świętym, by Mu powierzyć wszystko, co nosiła w swoim sercu odnośnie tej fundacji. Papież Pius XII przyjął ją i wysłuchał z wielką życzliwością.

Spotkała też wtedy Biskupa Montini’ego, przyszłego papieża Pawła VI, który od razu okazał Jej serdeczną życzliwość.

Mała siostra Magdalena w ciągu całego życia zachowała wielką miłość do Kościoła, umiając jednak energicznie i z wytrwałością bronić istotnych punktów tego nowego powołania.

## Na krańce świata

Fraternia małych sióstr Jezusa rozrasta się. Moc ewangelicznego słowa małej siostry Magdaleny przemawia do serca wielu młodych. Zwracając się do każdej w bardzo osobistym tonie pisze do nich :

*„Tak jak Jezus w swym ludzkim życiu, stań się **wszystkim dla wszystkich**: Arabką wśród Arabów, nomadą wśród koczowników, robotnicą w środowisku robotniczym... a nade wszystko człowiekiem wśród ludzi.*

*Tak jak Jezus, wniknij głęboko w twe środowisko i uświęcaj je przez życie podobne do życia twego otoczenia, przez przyjaźń, miłość, przez życie wydane całkowicie w służbie każdemu człowiekowi, na podobieństwo życia Jezusa... Przez życie tak związane z życiem innych, że staniesz się **jedno ze wszystkimi**, chcąc być pośród nich jak zaczyn zatracający się w cieście, aby je podnieść.*



*Aby fraternie mogły bez szkody, a co więcej z pożytkiem, pozostawać otwarte i gościnne, powinny być jednocześnie promieniującymi ogniskami modlitwy i miłości, prostoty i pokoju,*

*łagodności i radości. Trzeba, abys w nich żyła w obecności Jezusa, jak w świętym domu w Nazarecie, w skupieniu i miłości, mając serce i umysł tak napelnione Jezusem, aby poprzez ciebie promieniował i udzielał się innym ”.*

Jest to nowa forma życia kontemplacyjnego, przeżywanego pośród świata, w małych grupkach, jak w rodzinie. Sercem każdej fraterni jest kaplica z Najświętszym Sakramentem, gdyż w centrum modlitwy małych sióstr jest podobnie jak u Brata Karola, cicha adoracja Jezusa obecnego w Eucharystii i Ewangelia, która ma przenikać i przemieniać ich serca.

W 1946 roku Fraternia otwiera się na cały świat. Mała siostra Magdalena przeżyła z wielką intensywnością Mękę Pana Jezusa i wynosi z tego duchowego doświadczenia „, jakby ranę na sercu ”, przeogromne współodczuwanie z każdym cierpieniem, palącą miłość, która Ją zaprowadzi na krańce świata. Mnożą się fundacje na pięciu kontynentach świata, w rytmie podejrzanym dla ludzkiej roztropności, ale w przekonaniu, że moc Boża działa w słabości. MsJ Magdalena pisała :

*„Kiedy patrzę na małe siostry, które są jeszcze tak młode i nie dość uformowane, to przez moment ogarnia mnie trwoga... Ale gdy spoglądam na żłóbek i Małe Dzieciątko Jezus na słomie, na pasterzy, na apostołów i wszystkich tych, którzy rozpoczęli coś wielkiego, to mówię sobie, że to właśnie takiego ubóstwa i takiej słabości chce Pan, żeby to On sam mógł działać, a my nie opierając się, byłybyśmy tylko Jego narzędziami, którymi by się posługiwał”.*

W sytuacjach konfliktów i uciemnienia, msJ Magdalena zachęca małe siostry do solidarności z najuboższymi i do przeciwstawiania się niesprawiedliwości razem z nimi, ale bez przemocy, mając zawsze przed oczyma Żłóbek Betlejemski :

*„Chciałabym, aby małe siostry ze wszystkich kontynentów ukazywały wokół siebie i aż po krańce świata, promieniowanie Tego, który jest całkiem Mały, który jest łagodnością, który jest czułością, który jest światłem i który jest nadzieją.*

*Dzisiejszy świat tak bardzo potrzebuje takiej łagodności, takiej czułości, takiego światła i takiej nadziei...”*

## Pasja Jedności

Mała siostra Magdalena wiedziała z doświadczenia, od swego dzieciństwa, dokąd może doprowadzić nienawiść między narodami, i to cierpienie wyłobilo w Jej sercu niezmiernie pragnienie jedności.

Podczas swojej pierwszej podróży do Afryki centralnej odkrywa rany rasizmu i pisze :

*„Czyż potrzeba, aby aż do końca wieków zawsze istniały grupy ludzkie, które pogardzają innymi?... Myślę, że pogarda jest jeszcze gorsza od nienawiści albo, co najmniej wprost do niej prowadzi. A to rozbija jedność w miłości...”*

*Jestem coraz bardziej przekonana, że to jest istotą Ewangelii, oraz istotą ducha Chrystusa. On przed swoją śmiercią przekazał nam testament : „**aby wszyscy byli jedno tak jak My stanowimy jedno, Ja w nich, a Ty we Mnie – niech staną się doskonałą jednością**”. A przecież ostatnie słowa wypowiedane przez umierającego przyjmuje się z największą miłością”.*

Stwierdzi także : *„Gdyby mnie poproszono, aby określić jednym słowem misję Fraternali, nie wahając się ani minuty wykrzyknęłabym : **Jedność** - ponieważ w jedności zawiera się wszystko”.*

Gdy tylko msJ Magdalena usłyszała, że mówi się o jakimś zamkniętym kraju, czuła nieodparto wezwanie, by tam pojechać. Dlatego też bardzo szybko, w pełni okresu stalinowskiego marzy, aby pojechać do Rosji.

Począwszy od 1956 roku, organizuje co roku dyskretne pobyty w większości marksistowskich krajów Europy. Razem z towarzyszącymi Jej kilkoma małymi siostrami przejechała setki kilometrów w samochodzie przystosowanym jako kemping, aby

choć trochę dodawać ducha prześladowanym chrześcijanom, a także, aby nawiązywać więzy przyjaźni ze wszystkimi, których spotykała, wierzącymi czy niewierzącymi.



Podczas wizyty w Rosji przyłączała się do modlitwy prawosławnych chrześcijan, a wielu z pośród członków tego Kościoła zostanie Jej wielkimi przyjaciółmi. Dlatego też od samego początku Fraternali ekumenizm będzie należeć do jej priorytetów.

8 września 1989 roku Fraternia świętowała swój jubileusz. Niewiele przed tym, msJ Magdalena upadła i po tym wypadku już się nie podniosła, stopniowo opadając z sił. Parę lat wcześniej pisała do małych sióstr :

*„Być może, że któraś z nas jest bliska wielkiego spotkania z Panem. On sam to wie, więc oczekujemy Go z miłością „bardziej niż strażnik oczekuje jutrzeńki” (Ps.130). „Moja dusza pragnie Boga żywego, kiedy zobaczę Jego oblicze ?” (Ps. 42.) Nie bójcie się! On jest samą łagodnością i miłosierdziem. On jest Miłością !...”*

I właśnie z taką wiarą i takim pragnieniem Spotkania, wieczorem 6 listopada 1989 roku, odchodzi z prostotą, do swojego Pana.

Co wypływa z takiego życia?... Może to, o czym mówiła sama msJ Magdalena niedługo przed swoją śmiercią :

*„Nie chciałam  
uczynić niczego innego,  
jak tylko realizować  
dzieło miłości.*

*A teraz to już na  
każdej z was, które  
poszłyście za mną tą  
samą drogą, spoczywa  
kontynuacja tego dzieła  
miłości, abyscie i wy je  
pełniły ;*

*zachowując jednak  
zawsze świadomość  
tego, że ono nie należy  
do nas, ale jest dziełem  
Kościoła”.*



### **Bibliografia**

*Du Sahara au monde entier* – Pte Sr Magdeleine de Jésus –Nouvelle Cité,1986

*D'un bout du monde à l'autre* – Pte Sr Magdeleine de Jésus – Nouvelle Cité,1983

*Jezus jest Panem rzeczy niemożliwych* – Magdalena Mała siostra Jezusa, ( tłumaczenie z francuskiego), Wyd. OO. Franciszkanów „Bratni Zew”, Kraków

*Petite sœur Magdeleine de Jésus - l'expérience de Bethléem jusqu'aux confins du monde.* Pte Sr Annie de Jésus, Cerf,2010.

*Miłość przekracza granice - o życiu młodej siostry Magdaleny* – Angelika Daiker, Wyd. Esprit, Kraków, 2007.

*Wolanie pustyni,* biografia młodej siostry Jezusa Magdaleny – Kathryn Spink, Wyd. Księży Marianów, Warszawa, 1998.

*Prier 15 jour avec petite sœur Magdeleine de Jésus* – Michel Lafon et des Petites Sœurs de Jésus, Nouvelle Cité,1998.